

Sygn. akt I ACa 1209/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Grażyna Kardolińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko Skarbowi Państwa-Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt II C 498/11,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1209/13

UZASADNIENIE

Powód W. J. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...) wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia, renty wyrównawczej ustalenia odpowiedzialności za szkody powoda mogące się ujawnić w przyszłości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym zawiązania do próby ugodowej.

Uzasadniając żądanie powód podał, że w dniu 8 listopada 2008 r. w trakcie meczu piłki nożnej (...) doszło do zakłócenia porządku skutkującego interwencją funkcjonariuszy policji Komendy Miejskiej Policji w S. oraz OPP-4 w (...). Policja użyła broni gładkolufowej oraz amunicji niepenetrującej. Powód, który nie był uczestnikiem ani

prowidymem zajść do których doszło na stadionie, został postrzelony w twarz, skutkiem czego była utrata gałki ocznej lewej oraz pęknięcie kości oczodołu lewego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów.

Zarzucał, że działanie funkcjonariuszy policji interweniujących w czasie meczu, ze względu na wtargnięcie części kibiców na murawę boiska i ich agresywne zachowanie, jak również po zakończeniu meczu, kiedy to grupa agresywnych kibiców atakowała policję, nie było działaniem bezprawnym. Broni użyto w związku z zagrożeniem porządku publicznego, obroną zdrowia i życia atakowanych, zgodnie z obowiązującym prawem.

Pozwany zarzucał nadto, że roszczenie powoda jest wygórowane, a co to zwrotu kosztów próby ugodowej niezasadne.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.279,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oparte zostało na następujących ustaleniach.

W dniu 8 listopada 2008 r. w czasie odbywającego się w S. meczu piłki nożnej między drużynami (...) i (...) doszło do interwencji policji w związku z rażącym naruszeniem porządku przez część kibiców.

Na stadionie kibice gospodarzy i gości zostali usadowieni w oddzielnych i odseparowanych od siebie sektorach. Już w trakcie meczu doszło do zakłóceń porządku. Kibice obu drużyn obrzucili boisko petardami, potem wtargnęli na murawę i zaczęli się tam bić. Ponieważ ochrona obiektu nie była w stanie sobie poradzić, organizatorzy prosili o pomoc policję, która przy pomocy armatek wodnych zdołała usunąć kibiców z boiska. Zamieszki przeniosły się na koronę stadionu, gdzie siedzieli kibice (...). Chcieli oni przedostać się do sektora kibiców P.. Sytuację opanował oddział prewencji policji.

Po zakończeniu meczu policjanci zatrzymali na stadionie kibiców P., aby bezpiecznie ich wyprowadzić po tym, jak wyjdą kibice (...). Policjanci ustawili się pomiędzy wyjściem przy sektorze na którym przebywali goście ze S., a wyjściem awaryjnym i dalej położnym wyjściem głównym. Ich zadaniem było niedopuszczenie do tego, aby wychodzący tamtymi bramami kibice (...) przedostali się pod sektor, z którego wychodzą będą kibice drużyny przeciwnej. Aby udać się w kierunku miasta, pobliskiego osiedla, kibice (...) powinni skręcić w lewo lub przez mostek, w kierunku ul. (...). Jednakże grupa kilkuset pseudokibiców, wznosząc okrzyki przeciwko policji i kibicom P., gromadziła się za bramą na zewnątrz stadionu i usiłowała przedrzeć się do bramy przy sektorze gości. Mimo wezwań do rozejścia się, napierali oni na oddział policji, zbliżając się do niego, równocześnie obrzucając policjantów kawałkami betonu, kamieniami butelkami, kawałkami ławek itp. Początkowo naprzeciw chuliganów stał pododdział liczący ok. 16 policjantów, potem został on wzmocniony do liczby ok. 30 funkcjonariuszy, z czego 4-5 miało broń gładkolufową. Mimo oddania przez policję dwóch salw ostrzegawczych w górę, kibice nadal biegli w kierunku policjantów, mając w ręku różne przedmioty. Na komendę dowódcy policjanci oddali 5 sal z broni gładkolufowej w kierunku atakujących, kierując broń w najbardziej agresywnych, z odległości ok. 70-50 metrów. Celowano w dolną część ciała. Po dłuższym czasie udało się z odepchnąć agresywnych kibiców w kierunku mostku i za mostek, na teren pobliskiego osiedla.

Funkcjonariusze użyli pocisków typu „chrabąszcz-20”, „chrabąszcz – 30”, „chrabąszcz – 50” o zasięgu do 20, 30 i 50 metrów.

Strzały z broni gładkolufowej zostały poprzedzone dwukrotną salwą ostrzegawczą. Wcześniej dowódca wzywał krzykiem, aby atakujący się rozeszli i ostrzegł, że będą użyte środki przymusu.

Bezspornym było, że powód został zaopatrzony ambulatoryjnie w Szpitalu (...) w S. dnia 8 listopada 2008 r. z rozpoznaniem: uraz oczodołu i gałki ocznej lewej, pęknięcie twardówki, złamania ściany oczodołu lewego. Powód utracił oko, wymaga protezowania.

Prokuratura Rejonowa w M. prowadziła postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji podczas przedmiotowego zdarzenia przez nieuzasadnione użycie broni gładkolufowej i amunicji niepenetrującej. Zakończyło się ono odmową wszczęcia śledztwa z uzasadnieniem, że użycie broni było zasadne i zgodne z procedurami. Powód nie zaskarżył tej decyzji.

W motywach wyroku Sąd podał, że ustalenia oparte zostały w oparciu o okoliczności bezsporne lub ustalenia w oparciu o dowody zaoferowane przez pozwanego dla wykazaniu braku bezprawności działań jego funkcjonariuszy. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania powoda sprzeczne z tymi dowodami i odmienne od wcześniejszej wersji wydarzeń prezentowanej w czasie procesu. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2013 r. uznając, że dotyczyły one okoliczności bezspornych lub wyjaśnionych w oparciu o wcześniejsze dowody.

Sąd Okręgowy uznał, że zebrane dowody pozwalają na stwierdzenie, że użycie przez policję broni gładkolufowej i pocisków gumowych, w czasie meczu oraz poza stadionem już po jego zakończeniu, było działaniem zgodnym z prawem. W ocenie Sądu postrzelenie powoda w sposób logiczny można wytłumaczyć tylko w ten sposób, że znajdował się on w agresywnej grupie kibiców, które po opuszczeniu stadionu atakowała funkcjonariuszy policji dążących do uniemożliwienia dalszej konfrontacji z policją i kibicami drużyny przeciwnej. Ponieważ była to liczna grupa osób powód musiał znajdować się na jej czele blisko funkcjonariuszy policji.

O uchybieniu pragmatyk służbowych nie świadczyło postrzelenie powoda w oko mimo, że policja winna w tym rodzaju sytuacjach strzelać w dolną część ciała osób zakłócających porządek. Agresywni kibice rzucali w stronę funkcjonariuszy policji kamieniami, kawałkami asfaltu i innymi przedmiotami po które się schylali. Należy więc zdaniem Sądu Okręgowego uznać, że powód został postrzelony podczas schylania się.

Sąd podkreślił, że powód nie kwestionował kierunku postępowania zmierzającego do ustalenia czy zachowanie policji poza stadionem, już po zakończeniu meczu, było zgodne z prawem. Dopiero w części końcowej procesu, w czasie przesłuchania zeznał, że został postrzelony na stadionie, kiedy zmierzał do bramy w celu jego opuszczenia a usytuowani na koronie stadionu policjanci strzelali wychodzącym w plecy.

On sam został trafiony w oko tylko dlatego, że odwrócił głowę do tyłu. Konfrontując te zeznania powoda z resztą materiału dowodowego oraz stanowiskiem jakie reprezentował na wcześniejszym etapie postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał je za niewiarygodne.

Sąd zwrócił uwagę, że powód nie zaoferował, co do przebiegu zajścia, żadnych dowodów osobowych mimo, iż utrzymywał, że na stadionie towarzyszyło mu dwóch kolegów.

Jako podstawę prawną orzeczenia Sąd wskazał przepis art. 417 § 1 kc oraz art. 98 kpc.

Wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda.

Skarżący zarzucił naruszenie wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Naruszenie to polegało zdaniem powoda na nieuzasadnionym uznaniu jego zeznań za niewiarygodne ze względu na zmianę wersji przebiegu zdarzeń w trakcie których doznał urazu gdy tymczasem powód od początku utrzymywał, że został postrzelony na ternie stadionu w czasie próby jego opuszczania.

W apelacji zarzucano też nieuzasadnione pominięcie wniosków o przesłuchanie świadków na okoliczność przebiegu zajścia w jakim został poszkodowany skarżący oraz dowodu z nagrania obrazującego przebieg wydarzeń na stadionie. Pomimo wniosku ze strony powoda Sąd nie zażądał nagrań wideo z monitoringu stadionu dokonanych przez Spółkę (...) SA z siedzibą w S.. Ponadto błędnie ustalił przebieg wydarzeń po zakończeniu meczu, pomylił minimalną odległość z zachowaniem której można używać stosowaną przez policję amunicję gumową z zasięgiem tego rodzaju amunicji

oraz nie przeprowadził innych dowodów zawnioskowanych przez skarżącego dla wykazania przebiegu zajścia w którym został poszkodowany i skutków urazu dla zdrowia powoda.

Skarżący wnosił o przeprowadzenie dowodów z zawnioskowanych przez niego a pominiętych przez Sąd Okręgowy dowodów, a nadto dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w S. o sygn. akt 5 Ds. 475/08 w których znajduje się protokół jego przesłuchania, na okoliczność, że już kilka lat temu utrzymywał, iż został postrzelony na terenie stadionu.

Powołując się na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna.

Treść pozwu, pism procesowych powoda oraz jego zeznań nie dawały podstaw do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód w części końcowej procesu zmienił swe stanowisko co do okoliczności w jakich doszło do jego postrzelenia i uznanie tych zeznań z tego względu za niewiarygodne oraz pominięcia dalszych wniosków dowodowych skarżącego.

Nie jest więc też prawdziwe zawarte w apelacji stwierdzenie, że powód kilkakrotnie przedstawiał taką samą wersję przebiegu wydarzeń. Powód aż do czasu przesłuchania w charakterze strony w ogóle nie przedstawił żadnej wersji przebiegu wydarzeń.

Dostrzegając ten mankament pozwu niezbędnym było, zgodnie z dyspozycją art. 212 kpc, informacyjne wysłuchanie powoda dla ustalenia jakie okoliczności są sporne. Tak się jednak nie stało. W związku z czym postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane na badaniu zgodności z prawem zachowania funkcjonariuszy policji w trakcie meczu oraz po jego zakończeniu, poza terenem stadionu. Pozwany utrzymywał bowiem, że policja jedynie w tych dwóch przypadkach użyła broni.

Zachowanie powoda, który przez półtora roku procesu nie kwestionował tego kierunku postępowania dowodowego z pewnością nie stanowi przykładu współdziałania zmierzającego do sprawnego i należytego wyjaśnienia sprawy ale tego rodzaju taktyka procesowa nie mogła skutkować pominięciem dowodów zawnioskowanych pod koniec procesu. Sprzeciwia się temu treść przepisu art. 217 § 1 kpc.

Strona powodowa nie została bowiem w trybie art. 207 § 3 kpc zobowiązana do przedstawienia twierdzeń i dowodów, które należy naprowadzić w określonym terminie pod rygorem późniejszego ich pominięcia.

Powód był więc uprawniony aż do daty wyrokowania do naprowadzenia dowodów dla wykazania faktów z których wywodzi roszczenie w stosunku do pozwanego. W tym także tego, że został postrzelony na terenie stadionu przez funkcjonariuszy policji oddających strzały z korony stadionu do osób próbujących opuścić jego teren.

W tych okolicznościach niedopuszczalne było oddalenie wniosków powoda o przeprowadzenie dowodu z nagrania obrazującego zdarzenia na stadionie po zakończeniu meczu czy z zeznań świadka na okoliczność przebiegu zdarzenia w trakcie którego doszło do postrzelenia powoda.

Zasadnie też apelacja zarzuca, że Sąd Okręgowy mimo stosownej inicjatywy dowodowej powoda nie podjął działań zmierzających do uzyskania nagrań z monitoringu od spółki (...) SA w S..

Wskutek wskazanych mankamentów sposobu przeprowadzenia dowodów w istotny sposób ograniczona została przydatność dla rozstrzygnięcia sporu dowodów osobowych zawnioskowanych przez pozwanego. Funkcjonariusze policji wypowiadali się bowiem jedynie na okoliczności związane z zastosowaniem przymusu bezpośredniego w czasie meczu i po jego zakończeniu poza terenem stadionu. Brak jest natomiast wypowiedzi tych osób co do użycia broni po

zakończeniu meczu także w stosunku, osób pozostających na ternie stadionu a w przypadku pozytywnych ustaleń w tym zakresie zbadania w jakim okoliczności doszło do jej użycia.

Ze względu na twierdzenie powoda, że już na etapie postępowania przygotowanego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. w ramach sprawy 5 Ds. 475/08 utrzymywał, że został postrzelony na stadionie niezbędne jest zweryfikowanie tych twierdzeń przez przeprowadzenie z treści zeznań powoda złożonych w toku tego postępowania. Zgodzić się należy bowiem ze skarżącym, że potrzeba naprowadzenia tego dowodu wynika dopiero po zapadnięciu kwestionowanego wyroku i po zapoznaniu się z jego uzasadnieniem (art. 381 kpc).

Reasumując należy uznać, że wskazane mankamenty w zakresie procedowania przez Sąd Okręgowy nie pozwalają na ocenę czy zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne. Dla rozstrzygnięcia sporu niezbędne jest ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok w części i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd pierwszej instancji winien w pierwszej kolejności przeprowadzić dowód z protokołu zeznań powoda złożonych przed Prokuraturą Rejonową w S. w ramach postępowania o sygn. akt 5 Ds. 475/08 dla ustalenia jego twierdzeń co do okoliczności w jakich został poszkodowany. Następnie należy przeprowadzić na tę samą okoliczność dowód z zeznań świadka M. K. i nagrania zawnioskowanego przez powoda w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2013 r. Niezbędna jest też próba pozyskania i przeprowadzenia dowodu z nagrań monitoringu Stadionu spółki (...) SA w S. wnioskowanych w pozwie. W razie ustaleń zbieżnych z twierdzeniami powoda rozważania będzie wymagało ponowienia dowodów osobowych i rzeczowych zawnioskowanych przez pozwanego dla ustalenia czy policja strzelała do zebranych na stadionie już po zakończeniu meczu i czy było to działanie zgodne z prawem. Jeśli Sąd Okręgowy dojdzie do przekonania, że ta ostanía okoliczność nie została wykazana zajdzie potrzeba przeprowadzenia dalszych dowodów zawnioskowanych przez skarżącego dla ustalenia rodzaju i wielkości szkody na zdrowiu oraz szkody majątkowej.